

Górz Bronisław ([Instytut Turystyki, PWSZ Jarosław](#))

[Uliszak Radosław](#) ([Instytut Geografii UP Kraków](#))

MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA W ROZWOJU OBSZARÓW PODKARPACKIEGO POGRANICZA

Objęty w tej pracy badaniami obszar stanowi specyficzną część polskiego pogranicza (łącznie jest to 366 km, w tym 131 ze Słowacją i 235 z Ukrainą) tak ze względu na historyczne uwarunkowania jego rozwoju (Sobczyński 2007), jak i też współczesną sytuację, powstałą w roku 2008 po zniesieniu granic ze Słowacją i wprowadzeniu obowiązku wizowego w stosunku do mieszkańców Ukrainy. Jest to zarazem niezmiernie ważna część regionu podkarpackiego wymagająca, naszym zdaniem, odrębnego podejścia do istniejących tu problemów rozwoju lokalnego, a także do określenia miejsca w strukturze funkcjonalnej Podkarpacia i naszego kraju. W przeprowadzonych badaniach wzięto pod uwagę stosunkowo niewielki obszar całego pogranicza obejmujący 5 miast i 16 gmin, graniczących bezpośrednio (z wyjątkiem gminy Baligród) z wyżej wymienionymi krajami, o łącznej powierzchni nieco ponad 380 tys. ha. Pod koniec 2006 roku mieszkało tu prawie 190 tys. osób, z czego blisko połowa w miastach. Zasadniczym celem opracowania było zdiagnozowanie głównych tendencji społeczno-gospodarczych występujących na terenie analizowanych miast i gmin w ostatnich 12 latach (po roku 1995) oraz ukazanie najważniejszych ograniczeń ich rozwoju.

Obszary przygraniczne Polski są już od dawna tematem wielu badań i konferencji, co wynikało głównie z potrzeb praktycznych zarówno państwa jak i samorządów, które nie posiadały dostatecznej wiedzy na temat nowych uwarunkowań rozwoju kształtujących się w Europie na pograniczach państw, powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego i rozszerzeniu Unii Europejskiej (m.in. Kitowski – red. 1993, 1996, 1998, Gorzelak 2000, Zgliński, Komornicki 1995, Stasiak Miros 1995, Tuszyński 2000). Znaczna część zrealizowanych tematów badawczych dotyczyła tworzonych na początku i w połowie lat dziewięćdziesiątych euroregionów, które organizowano z myślą o wspólnym rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych istniejących na pograniczach naszego kraju i sąsiadujących państw. Analizując istniejące z tego zakresu prace można stwierdzić, że zawierają one zarówno bogaty materiał informacyjny oceniający stan społeczeństwa i gospodarki pograniczy, ze szczególnym uwzględnieniem ich zagospodarowania komunikacyjnego i zdolności do kształtowania międzynarodowych, regionalnych i lokalnych więzi usługowo-produkcyjnych, jak i też ciekawe propozycje metodyczne dotyczące sposobów ujmowania problematyki tego typu obszarów. Szczególnie ważne właśnie z metodycznego punktu widzenia są badania wykonane dla pogranicza polsko-niemieckiego, w Instytucie Geografii

i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie, przez duży zespół osób reprezentujących różne dyscypliny nauk społecznych, geograficznych i ekonomiczno-rolniczych (Węclawowicz i inni 2006). Gdy natomiast idzie o analizowany w tej pracy obszar, to posiada on także sporo opracowań będących pokłosiem kilku corocznych konferencji organizowanych w Polańczyku (Kitowski, Ziolo 1993, Kitowski 1996, 1998).

Specyficzne cechy badanego pogranicza

Znajdujące się na obszarze woj. podkarpackiego strefy przygraniczne wyraźnie różnią się od pozostałych tego typu terenów naszego kraju (Zgliński, Komornicki 1995, Stasiak, Miros 1995, Sobala 2005, Kitowski 1998). Dotyczy to przede wszystkim środowiska przyrodniczego, a następnie zagospodarowania w zakresie sieci osadniczej i infrastruktury komunikacyjnej oraz dziedzictwa kulturowego ukształtowanego tutaj pod wpływem osadnictwa, polskiego, ukraińskiego, lemковского i żydowskiego (Jędrzejczyk, Jarosz 2001). Należy też zwrócić uwagę na różne warunki kształtowania współpracy przygranicznej woj. podkarpackiego z sąsiadami powstałe po wstąpieniu Polski i Słowacji do Unii Europejskiej. Już bowiem od ponad pół roku granica ze Słowacją nie stanowi żadnej bariery ograniczającej komunikację, gdy tymczasem możliwości przyjazdu mieszkańców Ukrainy do państw Unii, w tym także do Polski, uległy wyraźnemu ograniczeniu, w związku z obowiązkiem wizowym i postępującą niewydolnością przejść granicznych. Powstałe utrudnienia mają nie tylko wymiar międzynarodowy, ale przede wszystkim lokalny, gdyż doprowadziły do wyraźnego utrudnienia kontaktów pomiędzy społecznościami zamieszkującymi tereny przygraniczne. Ten aspekt funkcjonowania granicy nie znajduje, naszym zdaniem, dostatecznego odzwierciedlenia w obecnej polityce ruchu granicznego, choć sytuację może zmienić wprowadzenie ułatwień w przyjazdach do Polski dla obywateli Ukrainy mieszkających w tzw. pasie przygranicznym. Nie można bowiem, z powodu niewielkich strat ekonomicznych, związanych z drobnym przemysłem do Polski, stwarzać ostrych barier dla lokalnej współpracy, bez której nie uda się rozwiązywać problemów rozwoju polskiego pogranicza. Jak np. ograniczyć zanieczyszczenie rzek spływających z terytorium Ukrainy do Polski, bez stałej współpracy miejscowych samorządów.

Terytoria przygraniczne znajdujące się na obszarze woj. podkarpackiego i państw sąsiednich, cechują się bardzo nierównym poziomem rozwoju w zakresie sieci osadniczej, komunikacji i gospodarki (Sobala 2004). Większa ich część obejmuje obszary Wschodnich Karpat, które tak ze względu na przewagę terenów górzystych, jak i bardzo zmienne uwarunkowania historyczne, są słabo zagospodarowane pod względem komunikacyjnym i mają rzadką sieć osadniczą (Fedan, Makiela

2007). Posiadają one jednak wybitne walory przyrodnicze, które nie zostały dotąd dostatecznie wykorzystane dla rozwoju turystyki (Klimkiewicz 2002). Szczególną cechą tego obszaru jest peryferyjność położenia tak w ujęciu geograficznym jak i gospodarczym. Znajdują się bowiem na granicach wspomnianych państwa i choć łączy je przynależność do jednej jednostki geograficznej, którą stanowią Karpaty Wschodnie, to dzielą granice polityczne, które przez cały powojenny okres uniemożliwiały współpracę w zakresie wspólnej gospodarki. Równocześnie znaczne oddalenie tych terenów od dużych centrów gospodarczych (w Polsce od Warszawy i aglomeracji śląsko-krakowskiej, na Ukrainie od Lwowa, a Słowacji od Bratysławy) powodowało, że nie rozwijały się jako znaczące, krajowe ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe (Wojnicka 2007).

Obecna sytuacja terenów przygranicznych Polski, Ukrainy i Słowacji, położonych w Karpatach, też nie układa się korzystnie. Nadal bowiem teren ten, tak tylko ze względów komunikacyjnych, jak i politycznych, pozostaje na uboczu europejskiej turystyki. Wiadomo, natomiast, że dopiero umiędzynarodowienie regionu i włączenie go w globalną konkurencję stwarza możliwości turystycznego rozwoju. Istnieje zatem potrzeba wspólnych przedsięwzięć trzech krajów dla Karpat Wschodnich, skierowanych przede wszystkim na wykorzystanie unikalnych zasobów przyrodniczych i kulturowych regionu (Klimkiewicz 2002).

Inny charakter, od opisanego wyżej, ma pogranicze polsko-ukraińskie, położone poza Karpataми, tj od Bramy Przemyskiej aż po Horyniec. Tutaj sieć osadnicza jest gęstsza, a istniejące przejścia (Medyka, Korczowa) mają duże znaczenie dla ruchu granicznego Europy ze „Wschodem”. Inne też są tu problemy lokalnej współpracy oparte na częstych kontaktach mieszkańców. Zasadnicze sprawy do rozwiązania wynikają ze wspomnianych wcześniej ograniczeń w przyjazdach Ukraińców do Polski i z trudności w przekraczaniu granicy. Dlatego na tym odcinku pogranicza podejmowane są inicjatywy w zakresie nowych przejść granicznych oraz nawiązywania współpracy między samorządami przygranicznych jednostek (zob. Środowisko przyrodnicze..2008). Otwartą sprawą pozostaje przygraniczna współpraca gospodarcza, oparta na małych firmach, rozwijana w oparciu o lokalne surowce górnicze i pochodzące z rolnictwa.

W przedstawionej tutaj analizie pogranicza polsko-ukraińskiego i polsko-słowackiego niewiele miejsca poświęcono kwestiom kulturowym i historycznym, które wydają się zasługiwać na szczególną uwagę, gdyż obok elementów przyrodniczych, stanowią główny czynnik jego atrakcyjności i wewnętrznej spójności. Ich znajomość jest szczególnie ważna, gdy się dąży do zrozumienia różnych uwarunkowań rozwoju tego obszaru i szuka przyczyn jego zapóźnień społeczno-gospodarczych. Nie

starano się ich jednak bliżej analizować, ponieważ są częstym tematem opracowań historycznych i geograficznych (Sobala 2005, Sobczyński 2007).

Sytuacja społeczna pogranicza

Nieomal całe wschodnie pogranicze Polski jest słabo zaludnione i charakteryzuje się postępującą depopulacją, starzeniem się ludności oraz silnie rozdrobnioną siecią osadniczą (Eberhardt 198, Czynniki aktywności..1990). Są to znane symptomy tzw. ściany wschodniej, czyniące ten region wybitnie problemowym w obszarze zjawisk demograficzno-osadniczych i gospodarczych (Gorzelał 2000, Węclawowicz 2002). Także badane tereny przygraniczne woj. podkarpackiego odznaczają się w ostatnich latach przewagą negatywnych procesów ludnościowych (Sobala 2005). W okresie 1995 – 2006 liczba mieszkańców w badanych jednostkach przygranicznych spadła z prawie 192 tys. do poniżej 190, tj o 1,2%. Tymczasem jeszcze w połowie lat 90 obserwowano tu wzrostowe trendy liczby ludności charakterystyczne w okresie socjalistycznego, które przeszły później w stagnację lub w regres (Czynniki aktywności... 1990).

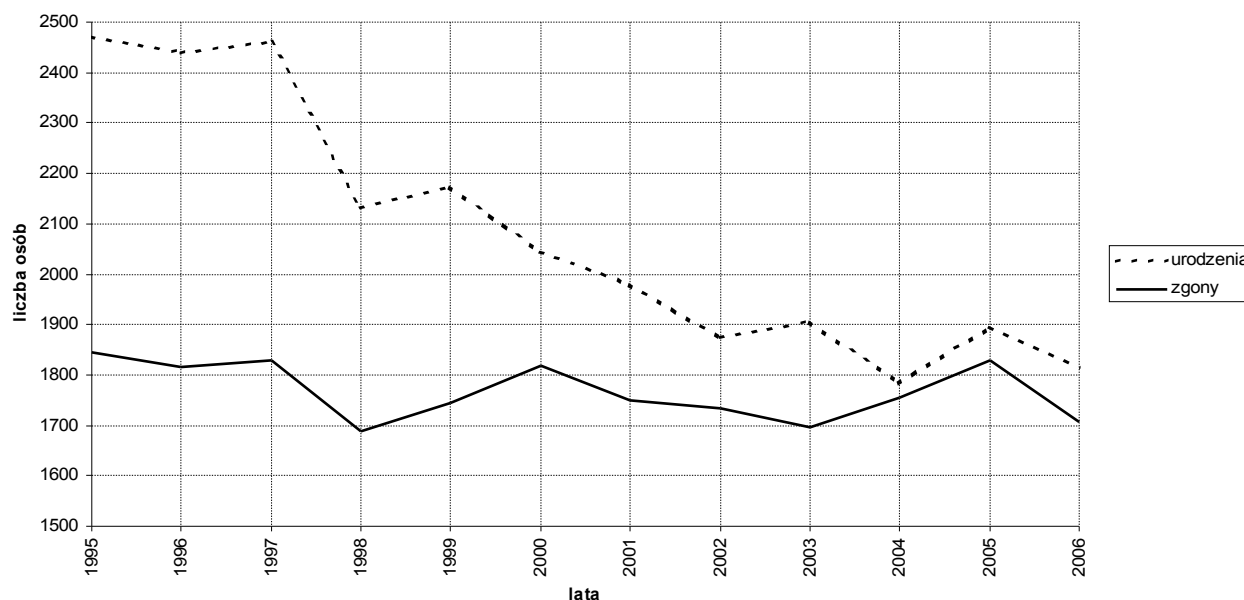
Tab. 1. Tendencje ludnościowe na obszarach pogranicza polsko-słowackiego i polsko-ukraińskiego (w granicach woj. podkarpackiego) w latach 1995-2006

Lata	Przeciętna liczba ludności	Dynamika zmian liczby ludności [lata 1995-1997=100]	Liczba urodzeń (ogółem)	Dynamika zmian urodzeń [lata 1995-1997=100]	Liczba zgonów (ogółem)	Dynamika zmian zgonów [lata 1995-1997=100]	Przyrost naturalny (ogółem)	Dynamika zmian przyrostu naturalnego [lata 1995-1997=100]
1995-1997	192 315	100,0	7 371	100,0	5 491	100,0	1 880	100,0
1998-2000	190 924	99,3	6 351	86,2	5 249	95,6	1 102	58,6
2001-2003	190 818	99,2	5 757	78,1	5 179	94,3	578	30,7
2004-2006	190 027	98,8	5 490	74,5	5 289	96,3	201	10,7

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS

Zmiany ludnościowe miały w pasie przygranicznym zbliżony charakter jak na pozostałych terenach Podkarpacia i cechowały się ubytkiem w liczbie mieszkańców miast oraz wiejskich obszarów peryferyjnych (np. gminy Lutowiska, Krempna, Komańcza, Fredropol) oraz wzrostem i to niekiedy bardzo znacznym, na obszarach wiejskich przyległych do miast. Taki proces wystąpił przede wszystkim koło Przemyśla, gdzie ludność tego miasta przemieszczała się na przyległe obszary wiejskie, a także w strefie okalającej Ustrzyki Dolne, co mogło wynikać z napływu ludności podejmującej tutaj działalność turystyczną. W przypadku pozostałych dwóch miast, tj. Radymna, Lubaczowa i Dukli wzrostu zaludnienia nie było, ale zanotowane ubytki były na ogół niewielkie.

Ryc. 1. Urodzenia i zgony oraz przyrost naturalny na obszarach pogranicza polsko-słowackiego i polsko-ukraińskiego (w granicach woj. podkarpackiego) w latach 1995-2006



(Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS)

W świetle przedstawionych danych mogłoby się wydawać, że sytuacja pogranicza w zakresie zmian w liczbie mieszkańców jest zbliżona do przeciętnej na obszarach wiejskich Polski i nie powinna wzbudzać większego niepokoju. Tymczasem analiza składowych przyrostu rzeczywistego ludności, tj. przyrostu naturalnego i salda migracji pokazuje, że na omawianym obszarze, przy stosunkowo niewielkim regresie liczby mieszkańców, mają miejsce zdecydowanie negatywne procesy prowadzące do wyraźnego pogorszenia struktury ludności. Spada przyrost naturalny i mimo, że jest on w większości jednostek nadal dodatni to jego obecna wielkość oscyluje już wokół 1-3‰, gdy w połowie lat 90-tych wynosiła nierzadko 6 i więcej promille. Wskutek tego roczny przyrost liczby ludności spadł w całym badanym regionie pogranicza z ponad 600 osób w roku 1995 do kilkudziesięciu w ostatnich latach (np. w roku 2004 wynosił tylko 28 osób, a w 2006 niewiele ponad 100). Niemniej w całym okresie 1995-2006 ogólna wielkość przyrostu dochodziła do prawie 3800 osób, ale równocześnie ujemne saldo migracji przekroczyło 5 tysięcy osób „pochłaniając” całą wartość przyrostu i sporą część pozostałej ludności. Najbardziej prężne w przyroście naturalnym są na pograniczu gminy wiejskie położone w obrębie Beskidu Niskiego i Bieszczad (np. w gminie Cisna przyrost wynosi ciągle blisko 5,5‰), a także w sąsiedztwie Przemyśla, gdzie wskaźniki przyrostu wynoszą około 3‰. Natomiast

w zdecydowanie gorzej jest w północnej części pogranicza. Tu większość gmin ma już od dawna przyrost ujemny (w Horyńcu jest to już poniżej 2‰).

Obok spadającego przyrostu naturalnego, bardzo trudnym problemem społecznym pogranicza jest znaczna emigracja mieszkańców i niekorzystny jej bilans. Przede wszystkim, o czym wcześniej wspomniano, obszar ten ma wybitnie ujemne saldo migracji, które za 12 badanych lat (1995-2006) wniosło prawie 5,3 tys. osób. W ruchach wędrownych uczestniczyło w tym czasie prawie 49 tysięcy osób, tzn. ponad ¼ ogółu ludności, co świadczy o dużej ruchliwości przestrzennej mieszkańców i ich skłonności do częstszych, niż na innych obszarach Podkarpacia, zmian miejsca zamieszkania. Niepokojąco wzrasta przede wszystkim odpływ ludności. Jest to wzrost systematyczny, obejmujący w kolejnych latach coraz większą liczbę mieszkańców. Jeśli w pierwszych trzech latach badanego okresu (1995-1997) liczba emigrantów wyniosła około 6,1 tys., to w ostatnich (2003-2006) ponad 7,6 tys. Natomiast napływ jest dosyć stabilny, z niewielką tendencją wzrostową.

Tab. 2. Tendencje migracyjne na obszarach pogranicza polsko-słowackiego i polsko-ukraińskiego (w granicach woj. podkarpackiego) w latach 1995-2006

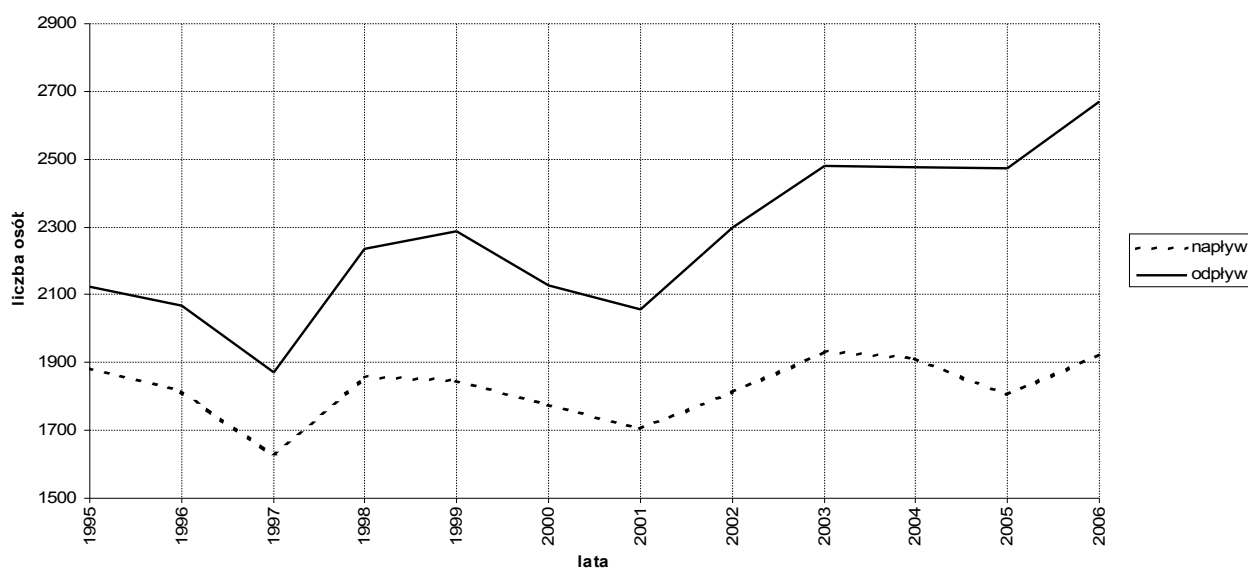
Lata	Napływ (ogółem)	Dynamika napływu [lata 1995-1997=100]	Odpływ (ogółem)	Dynamika odpływu [lata 1995-1997=100]	Saldo migracji (ogółem)	Dynamika salda migracji [lata 1995-1997=100]	Saldo migracji (na 1000 os.)
1995-1997	5 324	100,0	6 064	100,0	-740	100,0	-3,8
1998-2000	5 477	102,9	6 650	109,7	-1 173	158,5	-6,1
2001-2003	5 450	102,4	6 837	112,7	-1 387	187,4	-7,2
2004-2006	5 641	106,0	7 622	125,7	-1 981	267,7	-10,4

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS

Dla rozważanych tutaj kwestii najistotniejszy jest rozkład przestrzenny procesów migracyjnych pokazujący, że wysokim poziomem ruchliwości cechuje się przede wszystkim pogranicze bieszczadzkie, gdzie w odpływie i napływie uczestniczyło w latach 1995-2006 nawet do 1/3 całej ludności. W rejonie tym najwyższą ruchliwość zanotowano w Dukli, w której migracjami objętych było aż 44% mieszkańców miasta. Poza Bieszczadami wskaźniki ruchliwości były na ogół niższe i utrzymywały się na poziomie średniej dla całego pogranicza. Dotyczyło to także samego Przemyśla oraz dwóch pozostałych miast tj. Radymna i Lubaczowa. Gminy bieszczadzkie i położone w Beskidzie Niskim cechują się także najniższym saldem migracji. W większości jego wartość obliczona dla lat 1995-2006 wynosi od minus 30‰ do minus 79‰. Łącznie w badanym 12-leciu wyemigrowało stąd ponad 8,2 tys. osób, a ujemny bilans migracyjny przekroczył 1500 osób. Także na pozostałych obszarach pogranicza przeważają miasta i gminy z ujemnym saldem ruchów wędrownych. Dotyczy to w szczególności terenów na północny-wschód od Medyki (Stubno, Radymno, Wielkie Oczy, Lubaczów i Horyniec), ze zdecydowanie ujemnym bilansem migracyjnym, przy czym w Horyńcu, dla całego badanego okresu,

saldo to wyniosło prawie minus 109% i było najmniej korzystne dla całego pogranicza. Natomiast na tym tle pozytywnie wyróżniają się gminy Ustrzyki Dolne, Fredropol, Medyka i Przemyśl, z nadwyżką napływu nad odpływem, co ma związek z procesami deglomracji osadniczej Przemyśla. Samo miasto zmniejsza bowiem liczbę mieszkańców, a jest to głównie rezultatem emigracji, a w mniejszym stopniu spadku przyrostu naturalnego.

Ryc. 2. Napływ i odpływ na obszarach pogranicza polsko-słowackiego i polsko-ukraińskiego (w granicach woj. podkarpackiego) w latach 1995-2006



(Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS)

Do silnie zróżnicowanych w przestrzeni pogranicza zjawisk należą niewątpliwie procesy starzenia się tutejszych społeczności. Ogólnie można stwierdzić, że prawie wszędzie dosyć gwałtownie pogarsza się sytuacja w zakresie starości, bowiem spada udział młodych roczników, a wzrasta osób w wieku poprodukcyjnym. Jednak tempo tych zmian (mierzone procentowym regresem osób w wieku przedprodukcyjnym i procentowym wzrostem udziału osób w wieku poprodukcyjnym) jest na terenach pogranicza bieszczadzkiego i Beskidu Niskiego nawet kilka razy wyższe niż na pozostałym obszarze. Problem w tym, że jeszcze do niedawna, zarówno Bieszczady jak i Beskid Niski należały do bardzo młodych demograficznie terenów naszego (Czynniki aktywności.. 1990). W 1995 roku w tutejszych gminach odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym przekraczał znacznie 30% (np. w gminie Krempna wynosił 35,4%), a ludności przedprodukcyjnej nie dochodził nawet do 10% (np. w gminie Lutowiska było to tylko 4,9%). Otóż w wielu z tych gmin, w ciągu badanego 12-letnia sytuacja zdecydowanie się pogorszyła, przede wszystkim w zakresie udziału osób starych. Wynosi on teraz przeważnie około 11-

13% i chociaż jest nadal niski, to tempo w jakim spada jest bardzo niepokojące. W gminach: Ustrzyki Dolne, Cisna i Lutwiska odsetek ludności poprodukcyjnej uległ w latach 1995-2006 podwojeniu, a w pozostałych powiększył się o około 50%. Tymczasem w całym regionie Podkarpacia wzrósł tylko o niecałe 14%. Natomiast taką skalę przyrostu osób starych, lub nawet mniejszą, miała pozostała większość gmin pogranicza, gdzie jednakże ich udziały były już w połowie lat 90-tych wysokie (np. w gminie Wielkie Oczy odsetek osób w wieku poprodukcyjnym powiększył się w latach 1995-2006 z 18,4 do 19,1%, a więc tylko o niecałe 4%). Można zatem stwierdzić, że bieszczadzka część pogranicza ma w dalszym ciągu stosunkowo młodą ludność, która jednak bardzo szybko się starzeje, natomiast pozostałe obszary są już znacznie zaawansowane w procesach starzenia. W strefie tej są jednak wyjątki, obejmujące zaplecza miast (gminy Medyka, Przemyśl) oraz niektóre miasta (Radymno, Lubaczów) ze znacznymi na ogół udziałami ludności przedprodukcyjnej (23-24%) i stosunkowo niskimi poprodukcyjnej (12-14%).

Kolejną cechą różnicującą silnie społeczność pogranicza jest wykształcenie. Jego ogólny poziom nie jest tu jednak wysoki i w 2002 roku był zbliżony do średnich wskaźników dla całego Podkarpacia (osoby z wyższym wykształceniem stanowiły w województwie 6,7% ogółu ludności w wieku 13 lat i więcej, a ze średnim 24,3%, a na pograniczu było to odpowiednio 6,8% oraz 25,7%). Lepszym wykształceniem na tle całego pogranicza charakteryzują się przede wszystkim 3 miasta, tj. Dukła, (najmniejsze miasto pogranicza, które ma jednak najwyższy udział osób z wyższym wykształceniem -10,6%), a następnie Przemyśl, w którym ten wskaźnik wynosi 10,4%, ale równocześnie jest tu najwięcej ludności z wykształceniem średnim –blisko 32% oraz Lubaczów, gdzie na osoby z wyższym wykształcenia przypada około 10%. W dwóch pozostałych miastach – w Radymnie i w Ustrzykach Dolnych wskaźniki są niższe (blisko 6,5% oraz 7,5%). Gdy idzie o ludność wiejską to tylko wokół Przemyśla jest więcej osób z wykształceniem wyższym (prawie 5%). Natomiast wokół pozostałych miast odsetki takiej ludności na ogół nie przekraczają 3%.

Gospodarka pogranicza

W przestrzeni gospodarczej Podkarpacia analizowane tutaj pogranicze zaliczane jest do obszarów peryferyjnych, znajdujących się poza trenami wysokiej aktywności gospodarczej wyznaczonej w tym regionie przebiegiem głównej osi komunikacyjnej Tranów-Dębica- Rzeszów- Jarosław-Przemyśl oraz położeniem kilku większych miast, takich jak Krosno Mielec i Stalowa Wola (Sobała 2004, Wojnicka 2007). Peryferyjność tego obszaru uwypukla też sąsiedztwo ze słabymi pod względem gospodarczym terenami Słowacji i Ukrainy, a także znaczne oddalenie od regionalnych centrów

wzrostu społeczno-gospodarczego (w szczególności Rzeszowa i Krosna). W istniejących opracowaniach nie wskazuje się na występowanie silnych impulsów rozwoju gospodarczego ze strony wymienionych dwóch sąsiadujących z Podkarpacie krajów, tj. Ukrainy i Słowacji, chociaż impulsy te mogą również wynikać z ekspansji ekonomicznej pogranicza na terytoria przyległych państw. Jednakże cechy położenia omawianego pogranicza, jego przyrodniczy charakter, a przede wszystkim złożone uwarunkowania historyczne, silnie ograniczały rozwój gospodarki lokalnej. W ukształtowanych funkcjach dominują te działy produkcji i usług, które wykorzystują miejscowe zasoby naturalne środowiska, a więc leśnictwo, turystyka oraz rolnictwo. W miastach, a zwłaszcza w Przemyśle, będącym największym ośrodkiem gospodarczym pogranicza sytuacja jest znacznie lepsza, niż na pozostałych obszarach. Jest on zaliczany do sześciu najlepiej rozwiniętych pod względem gospodarczym miast Podkarpacia, wraz z Rzeszowem, Krosnem, Stalową Wolą, Jarosławiem i Łańcutem. Natomiast pozostałe miasta zaklasyfikowane są do grupy o poziomie rozwoju wyższym niż przeciętny (Sobala 2004).

W zakresie spełnianych funkcji pogranicze podzielić można na trzy wyraźne części –obejmującą Beskid Niski i Bieszczady - z dominacją leśnictwa z udziałem funkcji pozarolniczych (głównie turystycznych), przemysłową - obejmującą Przemyśl wraz z przyległymi gminami, o zróżnicowanych funkcjach z przewagą funkcji rolniczych i trzecią, lubaczowską - z przewagą rolnictwa (Bański, Stola 2002). Współczesne warunki rozwoju każdej z tych części znacznie się skomplikowały w związku z upadkiem PGR-ów stanowiących znaczną część lokalnej gospodarki. Natomiast uległy poprawie możliwości rozwoju turystyki i sektora obsługi ruchu granicznego. Sądzymy, że znaczna część gospodarki pogranicza, zwłaszcza w miejscowościach przy przejściach, jest już od dawna związana granicą, co jednakże trudno identyfikować ze względu na charakter prowadzonej przez mieszkańców działalności (drobny przemysł towarów, udzielanie noclegów ludności ukraińskiej w prywatnych mieszkaniach, handel przemyconymi do Polski towarami, itp.).

W przeprowadzonych w dalszej części pracy analizach obecnej sytuacji gospodarczej pogranicza pod uwagę wzięto zatrudnienie ludności w gospodarce narodowej i jego strukturę, stan przedsiębiorczości wyrażony liczbą działających tutaj firm gospodarczych, bezrobocie, dochody budżetowe gmin i budownictwo mieszkaniowe. Przedstawiona została dynamika wymienionych elementów za lata 1995-2006, wskazująca na główne tendencje gospodarcze badanych miast i gmin w tym okresie.

Oceniając obecny stan gospodarczy pogranicza można stwierdzić, że w wielu dziedzinach jest on lepszy niż na innych peryferiach województwa. Wprawdzie wskaźniki aktywności zawodowej

mieszkańców w gospodarce narodowej są tu nieco niższe niż średnio w województwie (liczba pracujących na 1000 mieszkańców wynosiła na początku pierwszego dziesięciolecia XXI wieku około 164 osoby wobec 177 w województwie), ale równocześnie jest tu prawie 94 podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, wobec 67 w województwie. Jak się wydaje spadek zatrudnienia w gospodarce narodowej, który miał miejsce na pograniczu w latach 1995-2003 (w sumie o prawie 1/5, a w województwie o niecałe 14%), wiązał się ze znacznym ożywieniem prywatnej działalności gospodarczej, bowiem liczba podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON wzrosła w latach 1995-2006 o ponad 40%.

Stosunkowo wysoki poziom zatrudnienia w sektorach gospodarki narodowej mają na omawianym terenie głównie miasta (z reguły jest to ponad 220 osób na 1000 mieszkańców) i niektóre bieszczadzkie gminy wiejskie (np. Komańcza, Lutowiska ze wskaźnikami od 100-200 osób na 1000 mieszkańców). Natomiast większość pozostałych jednostek ma to zatrudnienie na poziomie 45-70 osób. Problemem części tych gmin jest też nieobecność sektora przemysłowego, lub też jego bardzo słaba reprezentacja na poziomie kilka procent ogólnego zatrudnienia. Natomiast duża część tego zatrudnienia przypada na sektor usług nierynkowych. Niekiedy jest to nawet 70%, szczególnie w gminach położonych poza Bieszczadami (np. w gminie Wielkie Oczy udział wynosił w 2003 roku 72% i od roku 1995 powiększył się o 58%). W Bieszczadach było do najczęściej 23 – 50%. Natomiast nadal bardzo trudnym problemem społeczno-ekonomicznym tego obszaru jest wysokie bezrobocie. W większości gmin bieszczadzkich utrzymuje się ono na poziomie 15-19% (2006 rok), przy średniej dla całego pogranicza na poziomie 13% i Podkarpacia – 11%. Jest ono konsekwencją likwidacji tutejszych PGR-ów. Jednakże wielkość bezrobocia na tym terenie spada systematycznie, co można uznać za przejaw wysokiej aktywności zarówno mieszkańców, jak i władz. Jeszcze w połowie lat 90-tych bezrobociem objętych tu było około 30% ludności w wieku produkcyjnym. W innych częściach pogranicza, a w szczególności w okolicy Przemyśla, skala bezrobocia jest niższa i w 2006 wynosiła na ogół od 12-14%.

Obszary bieszczadzkie, mimo peryferyjnego położenia i braku bezpośredniego oddziaływania granicy na gospodarkę, cechują się najwyższymi, na całym pograniczu, wskaźnikami przedsiębiorczości mieszkańców. Liczba podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na 1000 osób wynosi tu obecnie nawet ponad 150, co jednak należy oceniać w kontekście bardzo niskiej gęstości zaludnienia tych jednostek oraz dobrze rozwiniętych funkcji związanych z turystyką (Bański, Stola, 2002). Ten poziom przedsiębiorczości notowany jest na terenach bieszczadzkich od dosyć dawna, ale największy przyrost podmiotów miał tu miejsce po roku 1995, kiedy ich liczba podwoiła się (gminy Cisna, Baligród,

Lutowiska). Natomiast poza Bieszczadami skala działalności gospodarczej jest na ogół niska (w wielu gminach liczba podmiotów na 1000 mieszkańców wynosi od 30-40) a istniejące tu firmy działają głównie na potrzeby lokalne w zakresie handlu detalicznego, usług budowlanych i instalacyjnych oraz naprawy przedmiotów codziennego użytku. Z pewnością położenie przygraniczne wpływa na liczebność istniejących podmiotów gospodarczych w Przemyślu i okolicy (głównie gmina wiejska Przemyśl, gdzie ich liczba na 1000 mieszkańców wynosi około 70, a w Przemyślu prawie 94). Natomiast nie można mówić o takim wpływie w przypadku miasta i gminy Radymno położonych przy przejściu w Korczowej.

Na tle stosunkowo wysokiej aktywności ekonomicznej mieszkańców pogranicza w zakresie podmiotów gospodarczych, dosyć słabo kształtuje się dynamika budownictwa mieszkaniowego. W okresie 1995-2006 powstało tu, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, tylko nieco ponad 17 mieszkań, gdy w regionie Podkarpacia były to prawie 23 mieszkania. Zdecydowanie najwięcej mieszkań budowano w miastach oraz w ich okolicy. Np. w samym Przemyślu powstało ich w tym czasie 21 na 1000 mieszkańców, a w gminie wiejskiej Przemyśl prawie 30. Natomiast w Bieszczadach budowano mało mieszkań i za wyjątkiem Cisnej (tu w latach 1995-2006 na 1000 mieszkańców zbudowano prawie 25 mieszkań) podane wskaźniki wynosiły tylko od 5‰ do niewiele ponad 12‰. Bardzo zróżnicowane pod względem rozmiarów było też budownictwo mieszkaniowe w obszarze pomiędzy Horyńcem a Przemyślem i we wsiach bardziej oddalonych od tego miasta. Tutaj najwięcej mieszkań powstało w mieście i gminie Lubaczów (odpowiednio 26 i 21 na 1000 mieszkańców), a w pozostałych gminach wskaźniki były o połowę niższe. Z długookresowej analizy danych wynika, że obszary z wysoką dynamiką budownictwa cechuje stały wzrost liczby oddawanych do użytku mieszkań, wyraźnie widoczny już od drugiej połowy lat 90-tych. Przykładowo można podać, że w latach 1995-1997 w gminie i mieście Przemyśl zbudowano tylko 22 mieszkania, w kolejnym 3-leciu (1998-200) 82, w następnym 117, a w okresie 2004-2006 już 151 mieszkań.

Bardzo nierówne możliwości lokalnego rozwoju mają miejscowości podkarpackiego pogranicza w związku z posiadanymi budżetami. W kilku gminach bieszczadzkich oraz w Krempnej, położonej w Beskidzie Wyspowym, dochody budżetowe w przeliczeniu na 1 mieszkańca były dosyć wysokie i przekraczały w 2006 roku 3 000 złotych. W innych kształtowały się na niższym poziomie, od 1900 do 2200 złotych. Dochody te w okresie 1995-2006 wzrosły prawie dwukrotnie i powiększyły się z 77 mln złotych do ponad 150 mln. Najwyższą dynamikę (wzrost nawet 3-krotny) miały one w bieszczadzkich gminach turystycznych (Cisna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne – miasto i gmina), gdzie o tych zmianach zdecydował przede wszystkim wysoki wzrost dochodów własnych. Stanowią one tutaj od 36 do ponad

56% dochodów ogólnych, co oznacza wzrost w stosunku do roku 1995 o 10 – 15%. Natomiast w pozostałej większości gmin pogranicza udziały dochodów własnych były w 2006 roku znacznie niższe i wahały się od około 20% (gminy Krempna i Radymno wieś) do 30-40% w innych jednostkach. W dodatku w ostatnich latach udziały te dosyć szybko spadały, nierzadko o połowę. Te niekorzystne zmiany wystąpiły w większości badanych gmin wiejskich (np. w gminie Wielkie Oczy spadły z 51% w roku 1995 do 22 w 2006, a w Medyce z 70% do poniżej 50%), a także w części miast, w tym także w Przemyślu. Wskazują one na pogarszanie się, lokalnej sytuacji gospodarczej na większości obszarów pogranicza, a także istnienia sporych rozmiarów „szarej strefy”. W strukturze tej strefy znajduje się znaczna część miejscowej ludności zajmującej się drobnym handlem przygranicznym, który nie jest opodatkowany, a także inną działalnością charakterystyczną dla wszystkich pograniczy.

Wśród przyczyn spadku dochodów własnych podać można także zły stan tutejszego rolnictwa, będący konsekwencją wspomnianej wcześniej likwidacji PGR-ów, a także cofnięcia wsparcia dla gospodarstw rolnych działających na terenach górskich (Ustawa Górska) i spadku konkurencyjności rolnictwa w stosunku do innych dziedzin działalności gospodarczej. Przede wszystkim już od końca lat 80-tych obserwuje się na terenach pogranicza postępujący regres w powierzchni użytków rolnych, w tym w szczególności gruntów ornych. W okresie międzypisowym 1996-2002 ich areal skurczył się na pogranicza do niecałych 53 tys. ha (o prawie 15%). Stanowi one teraz zaledwie 15,3% jego powierzchni ogólnej. W dodatku duża część tych gruntów odloguje lub ugoruje (razem w 2006 roku było to 35%, a w województwie niecałe 32%). W dwóch gminach bieszczadzkich grunty orne zajmują tylko po 200 ha (Cisna, Lutowiska), co stanowi około 0,5 ich powierzchni ogólnej. Natomiast w pierwszej z tych gmin odloguje aż 95% ogółu gruntów, a w drugiej 67%. W innych gminach, gdzie gruntów ornych jest więcej, udział odlogów jest podobnie wysoki (np. w Komańczy wynosi prawie 81%).

Poza Bieszczadami i Beskidem Niskim, odlogowanie gruntów jest mniejsze (w granicach 20-30%). Jednakże tutaj, w ostatnich latach, obniża się gwałtownie poziom chowu zwierząt. Dotyczy to w szczególności bydła, które do niedawna było wiodącą gałęzią lokalnego rolnictwa. W gminach położonych w okolicach Lubaczowa, w latach 1996-2002 ich pogłowie spadło aż o 60%, a wokół Przemyśla o połowę. W Bieszczadach i w Beskidzie Niskim spadek był najmniejszy i wyniósł nieco ponad 35%. Niemniej zarówno w tej części pogranicza, jak i na pozostałych jego obszarach, udział rolnictwa w lokalnej ekonomii jest niewielki i stale się obniża. Jedną z przyczyn jest zapewne znaczne rozdrobnienie gospodarstw, których działalność napotyka na duże trudności związane z funkcjonowaniem w warunkach gospodarki rynkowej i ostrej konkurencji. Tymczasem obecność

silnego rolnictwa na terenach pogranicza to nie tylko szansa na wykorzystanie miejscowych zasobów ziemi i kapitału ludzkiego, ale także możliwość na partnerskiej współpracy z sąsiednią Ukrainą i niezbędny czynnik ożywienia turystycznego tej części regionu Podkarpacia.

Zakończenie

Wiele elementów ze sfery społecznej i ekonomicznej podkarpackiego pogranicza ma charakter problemowy. Jest to rezultat specyficznych warunków, zarówno przyrodniczych, jak pozaprzyrodniczych, w jakich kształtowały się tutejsze społeczności lokalne i rozwijały różne dziedziny produkcji i usług. W podejściu planistycznym zasadne wydaje się wyodrębnienie trzech fragmentów pogranicza: górskiej części obejmującej Bieszczady i Beskid Niski (około km), części pozostającej w strefie przejścia granicznego w Medyce oraz położonej na północny wschód od Przemyśla, aż po Horyniec Zdrój, na terenie której znajduje się Korczowa. Dla dwóch ostatnich obszarów wiodącym kierunkiem rozwoju będzie wykorzystanie szans położenia przy dużych przejściach granicznych i przy prowadzących do tych przejść korytarzach komunikacyjnych. Natomiast w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim rozwój wyznaczać będzie turystyka i leśnictwo.

Podstawowym problemem społecznym większej części pogranicza, w tym szczególnie jego górskich miejscowości, jest zahamowanie, bądź też ograniczenie dużej emigracji mieszkańców, silnie przyspieszonej w ostatnich kilku latach, która jest głównym procesem prowadzącym do regresu zaludnienia, a także starzenia się społeczeństwa i ograniczonej liczby osób dobrze wykształconych. Te zjawiska przebiegają na pograniczu ze zmiennym przestrzennie natężeniem i różnicują się na poziomie poszczególnych miast i wsi. Dla wielu z nich istotną sprawą jest utrudniony dostęp mieszkańców do nawet podstawowych usług, instytucji i organizacji kształtujących życie lokalnych społeczności. W długiej perspektywie można oczekiwać zmian związanych ze współpracą przygraniczną w zakresie infrastruktury usługowej, którą ułatwić może podobieństwo językowe i kulturowe ludności zamieszkującej pogranicze Polski, Ukrainy i Słowacji. Jako główną przyczynę opuszczania przez młodzież terenów peryferyjnych Polski Wschodniej podaje się brak możliwości korzystania w miejscu zamieszkania ze współczesnych zdobyczy kultury, oświaty, ochrony zdrowia, itp. (Flaga 2000).

Badane pogranicze nie odbiega pod względem gospodarczym od wielu innych obszarów Podkarpacia, a w zakresie lokalnej przedsiębiorczości nawet znacznie je wyprzedza. Szczególnie w strefach przejść granicznych działają liczne firmy i przedsiębiorstwa nastawione na sprzedaż różnych wyrobów (głównie przemysłowych) na Ukrainę. Wydaje się, że ten rodzaj działalności powinien być wzmacniany przez władze regionalne i lokalne. Oddzielnym problemem pogranicza jest postępujący

regres rolnictwa, które ma tu nienajgorsze warunki rozwoju, ale wskutek trudności rynkowych i niskiej jego konkurencyjności, posiada coraz mniejszy udział w lokalnej ekonomii. Stąd mogłaby przecież pochodzić znaczna część eksportowanej na Ukrainę żywności (szczególnie mięsa i przetworów mlecznych). Rolnictwo, o czym się najczęściej zapomina, pozostanie jeszcze długo szansą dla większości terenów pogranicza położonych poza jego górskimi częściami. Trzeba też pamiętać, że użytkowanie przestrzeni pogranicza będzie silnie limitowane znacznym udziałem obszarów chronionych, w tym także objętych programem Natura 2000.

Literatura:

Bański J., Stola W., 2002, Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce. Studia Obszarów Wiejskich 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.

Czynniki aktywności demograficznej, społecznej i gospodarczej wyludniających się wsi w Polsce Południowo-Wschodniej, 1990, Wydawnictwo Inst. Geogr. i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Biuletyn Informacyjny, zeszyt 3, Warszawa

Czynniki i bariery regionalnej współpracy transgranicznej – próba syntezy, 1998, [red.] Kitowski J., Rozprawy i monografie nr 15. Wyd. Wydziału Ekonomicznego Filii UMCS w Rzeszowie, Rzeszów;

Eberhardt P., 1989, Regiony wyludniające się w Polsce. Prace Geograficzne, nr 148, IGiPZ PAN, Warszawa;

Fedan R., Makiela Z., 2006, Infrastruktura transportowa w kształtowaniu struktury przestrzennej regionu podkarpackiego, (w:) Przedsiębiorstwo i region w procesie transformacji. R.Fedan (red.) Wyd. UR, Rzeszów;

Flaga M., 2000, Plany życiowe młodzieży pogranicza polsko-ukraińskiego w kontekście rozwoju regionu. (w:) Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego. Materiały XVI Ogólnopolskiego Seminarium Geograficzno-Rolniczego, Lublin.

Gorzela G., 2000, Polska Wschodnia – perspektywy rozwoju. Biuletyn KPZK PAN, zeszyt 191, Warszawa;

Grzegorz W., Degórski M. i inni, 2006, Studia nad przestrzennym zagospodarowaniem obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej, Wyd. Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa.

Horodeński R., Rościszewski M. (red.), , Wschodnia strefa aktywności gospodarczej, Wyd. WSE Białystok;

Jarosz A., 2001, Możliwości rozwoju turystyki na obszarze pogranicza ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki, (w:) A.Jarosz, M. Doliszni (red.) Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne transgranicznych regionów lwowskiego i podkarpackiego. Studia Regionalne Jaroslaviensis, Wyd. Naukowe PWZS w Jarosławiu.

Jędrzejczyk I., 2001, Walory kulturowe i przyrodnicze jako podstawa funkcji turystycznej obszarów przygranicznych, [w:] Roztocze – problemy ochrony środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego na pograniczu polsko-ukraińskim. Zbiorowa (red.) Jarosz A., Michałowski A., Lubaczów;

Kitowski J., Ziolo Z., (red.) 1993, Czynniki i bariery rozwoju rejonów przygranicznych, Warszawa-Rzeszów-Kraków.

Kitowski J. (red.), 1996, Problemy regionalnej współpracy transgranicznej, Wyd. Filii UMCS w Rzeszowie, Rzeszów.

Klimkiewicz M., 2002, Kształtowanie turystyki transgranicznej w rezerwacie biosfery „Karpaty Wschodnie” w warunkach przeobrażeń ustrojowo-ekonomicznych Europy Środkowej i Wschodniej, [w:] Użytkowanie turystyczne parków narodowych, Wyd. Instytutu Ochrony Przyrody PAN i Ojcowskiego Parku Narodowego, Ojców;

Kucak-Bąk K., 2001, Możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego w przygranicznym regionie podkarpackim, [w:] Roztocze – problemy ochrony środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego na pograniczu polsko-ukraińskim. Zbiorowa (red.) Jarosz A., Michałowski A., Lubaczów;

Kudelko J., 2007, Kształtowanie się centrów wzrostu woj. podkarpackiego jako wiodących ogniw struktury przestrzennej oraz ich wpływ na kształtowanie się stref rozwoju obszaru województwa podkarpackiego,(w:) J.Kudelko (red.), Uwarunkowania rozwoju rzeszowskiego obszaru metropolitalnego w systemie społeczno-gospodarczym i innowacyjnym województwa rzeszowskiego, Wyd. Oddziału PAN w Krakowie.

Sobala-Gwosdz A., 2005, Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji w województwie podkarpackim, Wyd. Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwer. Jagiellońskiego, Kraków.

Sobczyński M., 2007, Geopolityczne uwarunkowania położenia regionu podkarpackiego, [w:] Makiela Z., Fedan R. (red.), Procesy metropolizacji w regionie podkarpackim Rzeszów-Lwów, Biuletyn KPZK PAN nr, Warszawa;

Stasiak A., Miros K.,(red.) 1995, Polska i jej współdziałanie transgraniczne z sąsiadami, część 1, Podstawy rozwoju zachodnich i wschodnich obszarów przygranicznych Polski, Biuletyn IGiPZ PAN, Warszawa.

Środowisko przyrodnicze i kulturowe przygranicznych gmin Lubaczów-Niemirów-Drohomyśl, M.Wi sniewski, W. Kapel (red.), 2008, Lubaczów.

Tuszyński K., 2000, Problemy obszarów wschodniego pogranicza województwa podkarpackiego. Strategia rozwoju pogranicza wschodniego Polski. Studia Regionalne nr 2, Wyd. WSE Białystok;

Węclawowicz G., 2002, Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa;

Wojnicka E., 2007, Tendencje wzrostu gospodarczego w województwie podkarpackim, (w:) jak Kudelko.

Zgliński W., Komornicki T.,(red.), 1995, Problemy Polsko-Ukraińskiej współpracy przygranicznej, część 2, Podstawy zachodnich i wschodnich obszarów przygranicznych Polski, Biuletyn IGiPZ PAN, Warszawa.